

Pierwszy
10-tysięcznik
nosi imię
Marcelego Nowotki

GDANSK (PAP)

Marceli Nowotko — taka nazwę wymalowała w dniu 9 bm. jedna z brygad malarskich na burcie budowanego w stoczni gdańskiej pierwszego 10-tysięcznika.

M/S „Marceli Nowotko” jest już niemal całkowicie przygotowany do spuszczenia na wodę. Na pochylni, gdzie stoi motorowiec, dobiegają ostatnie prace związane z jego wodowaniem. Pod kadłubem motorowca zbudowano dwa szerokie tory ślizgowe, które wyłożono grubą warstwą specjalnego smaru. Na tory te wsunęto szereg potężnych płóz, wraz z którymi M/S „Marceli Nowotko” spłynie na wody kanału stoczniowego.

Uroczystości
mickiewiczowskie
w NRF

BERLIN (PAP)

Z okazji 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza w poniedziałek wieczorem w Dusseldorfie odbyła się uroczystość, na której przemawiali między innymi Mieczysław Jastrun i prof. W. Kubacki. Uroczystość zorganizowana została przez Towarzystwo Niemieckie dla Wymiany Kulturalnej i Gospodarczej z Polską.

M. Jastrun i W. Kubacki wzięli również udział w uroczystej akademii zorganizowanej przez Towarzystwo im. Kłopoty w Berlinie zachodnim, a następnie w wieczorze mickiewiczowskim, zorganizowanym przez Instytut Zagraniczny w Dortmundzie.

Paramonow i Gaszczyński
odpowiadają za swe zbrodnie
przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Jak podawaliśmy w dniu 8 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces groźnego bandyty Jerzego Paramonowa, oskarżonego o zabójstwo st. sierżanta MO Zbigniewa Łęckiego i dokonanie kilkunastu napadów rabunkowych z bronią w ręku. Wraz z Paramonowem na ławie oskarżonych zasiadł wspólnik jego bandyckich wypraw, Kazimierz Gaszczyński.

Jak stwierdza akt oskarżenia, Paramonow był dotychczas 4-krotnie karany za kradzież, gwałt, napad rabunkowy i zamach na własność społeczną.

Niepoprawny ten bandyta w parę miesięcy po wyjściu z więzienia napada na funkcjonariusza MO — Lesińskiego i po ogłuszeniu go żelaznym łem, rabuje pistolet służbowy wraz z amunicją. Posiadając broń organizuje napady na sklepy, m. in. na sklepy MHD i WSS w Warszawie, restaurację „Goplana” we Włochach, sklep Gminnej Spółdzielni w Międzybórze itd.

W dniu 1 września br. Paramonow poznaje w Urzędzie Zatrudnienia w Warszawie Kazimierza Gaszczyńskiego, dwu krotnie już karanego za kradzież i chuligaństwo. Proponuje mu wspólne napady i jeszcze tego samego dnia dobrani wspólnicy dokonują napadu na sklep WSS przy ul. Wasyngtona, z którego rabują po nad 11 tys. zł. Kolejno następują napady na sklepy MHD oraz na sklep w Aninie, gdzie Paramonow postrzelił klienta

40 tys. zł zrabowanych przez Paramonowa i Gaszczyńskiego w czasie ich pięcioletniej „współpracy” przeznaczonych zostało na pijaństwo w nocnych lokalach.

22 września Paramonow w znanych już okolicznościach odaje śmiertelny strzał do st. sierżanta Łęckiego, który chciał wylegitymować bandytę. Po swej ucieczce taksówką z miejsca morderstwa, Paramonow spotkał się z Gaszczyńskim i razem kontynuowali ucieczkę przed wymiarem sprawiedliwości. Nawet wtedy nie zaprzestali swej zbrodniczej działalności. W Skierniewicach np. ograbili jedną z miejscowych spółdzielni, ponadto zrabowali 2 rowery.

Jak wiadomo, obaj groźni bandyci ujęci zostali w War-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, piątek 11 XI 1955 r.

Nr 269 [3667]

Dziewiąte posiedzenie ministrów czterech mocarstw

ZSRR proponuje zawarcie układu między istniejącymi w Europie ugrupowaniami państw

GENEWA (PAP)

9 bm. rozpoczęło się o g. 16 pod przewodnictwem Pinaya dziewiąte posiedzenie konferencji genewskiej. Ministrowie kontynuowali dyskusję nad kwestią bezpieczeństwa europejskiego i problemem niemieckim.

Przemawiali kolejno Macmillan, Dulles i Pinay, po czym zabral głos szef delegacji radzieckiej — minister Molotow, który przedstawił propozycje rządu radzieckiego w sprawie układu między istniejącymi w Europie ugrupowaniami państw.

Jak podaje Agencja Reutersa, ministrowie spraw zagranic-

nych czterech mocarstw postanowili zawiesić dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego konferencji genew-

skiej — nad sprawą bezpieczeństwa europejskiego oraz problemem niemieckim — i przejść do omówienia następnego punktu porządku dziennego — sprawy rozbrojenia oraz kwestii rozwoju kontaktów gospodarczych i kulturalnych między Wschodem a Zachodem.

Propozycje radzieckie

Kierując się dążeniem do umocnienia pokoju i uznając, że jest rzeczą konieczną przyczynić się ze wszech miar do zmniejszenia napięcia międzynarodowego oraz ustanowienia zaufania w stosunkach między państwami, rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii uzgodniły, iż interesem utrzymania pokoju w Europie odpowiadałoby zawarcie układu między państwami-uczestnikami paktu atlantyckiego i unii zachodnio-europejskiej z jednej strony a państwami-uczestnikami układu warszawskiego z drugiej strony. Układ taki mógłby być oparty na następujących zasadach:

1 Państwa-uczestnicy paktu atlantyckiego i układów paryskich z jednej strony oraz państwa-uczestnicy układu warszawskiego z drugiej strony zobowiązują się nie sto-

sować przeciwko sobie siły zbrojne. Zobowiązanie to nie powinno ograniczać prawa państw do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, przewidzianego w art. 51 Kart. NZ, w wypadku napaści zbrojnej.

2 Państwa-uczestnicy układu podejmują zobowiązanie wzajemnego konsultowania się w razie powstania między nimi rozbieżności i sporów, które mogłyby zagrozić utrzymaniu pokoju w Europie.

3 Układ ma charakter tymczasowy i obowiązuje dopóty, dopóki nie zostanie zastąpiony układem o utworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Posiedzenie rządu bońskiego

BERLIN (PAP)

Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje, że 9 bm. odbyło się posiedzenie rządu bońskiego, poświęcone genewskim obradom ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nad problemem niemieckim.

GENEWA (PAP)

Minister spraw zagr. Niemieckiej Republiki Federalnej von Brentano odbył w Genewie rozmowy z ministrami Pinayem, Macmillanem i Dullesem.

Jak podaje agencja DPA, von Brentano i trzej ministrowie spraw zagranicznych osiągnęli całkowitą jednomyślność poglądów w ocenie obecnego stanu rokowań na konferencji genewskiej.

W środę po południu von Brentano poinformował bawiarzy w Genewie przedstawicieli partii zachodnio-niemieckich o rozmowach z trzema ministrami spraw zagranicznych.

Położyć kres marnotrawstwu

Dokładne wybieranie ziemniaków z pól — to obowiązek wszystkich gospodarstw

WARSZAWA (PAP)

Chociaż wykopy ziemniaków są już w zasadzie zakończone, to jednak nadal część tych ziemniaków — niejedno krotnie nawet poważna — jest w ziemi. Jak stwierdzają komisje kontrolne, na wielu ziemniaczyskach, z powodu niedbałego kopania i niestaranego zbierania ziemniaków z kopaczkami, pozostawiono po kilka, kilkanaście, a są wypadki, że nawet i po kilkadziesiąt kwintali ziemniaków na hektarze. Toteż obecnie zwraca się uwagę na to, aby jeszcze raz skontrolować wszystkie pola po wykopanych ziemniakach i w razie stwierdzenia niedokładnego zbioru — ponownie je zbronić i starannie zebrać wszystkie bulwy.

Po raz trzeci już zbierają ziemniaki z 17-hektarowego

PRZED PRZYJAZDEM PREMIERA BURMY — U NU DO POLSKI



Premier Burmy U Nu po wizycie w ZSRR i krótkich odwiedzinach w Finlandii, Szwecji i Danii wkrótce przybędzie do Polski.

Na zdjęciu: premier Finlandii Kekkonen z żoną w towarzystwie premiera Burmy U Nu i jego małżonki.

Fot. — CAF

Polska i Burma wymienia przedstawicielstwa dyplomatyczne

WARSZAWA (PAP)

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Unii Burmy ożywiły dążeniem do zacieśnienia wzajemnych przyjaznych stosunków i przyczynienia się do dalszej normalizacji stosunków międzynarodowych — postanowiły wymienić przedstawicieli dyplomatycznych w stopniu posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych.

Pojechałbym chętnie do Chin i Polski i pisałbym krytyki teatralne

LONDYN (PAP)

W „News Chronicle” ukazał się artykuł krytyki teatralnej Allana Denta pt. „Boleżki naszego teatru”, w którym porównuje on opłakany stan teatrów brytyjskich z ożywionym życiem teatralnym w Chinach i Polsce.

Bez wahania pojechałbym do Chin — czytamy m. in. w artykule — i pisałbym tam krytyki teatralne zamiast tutaj. W takim właśnie chwilowym nastroju wyszedłem z Palace Theatre w Londynie po wspólnym, wstrząsającym i przemawiającym do widza przedstawienu chińskiego teatru klasycznego.

Pojechałbym również chętnie do Polski. Dziesięć lat temu wszystkie teatry warszawskie leżały w gruzach. Dzisiaj nie mniej niż piętnaście jest już odbudowanych i uruchomionych. Rozwijają się tam wszystkie rodzaje sztuki teatralnej. W teatrach polskich zobaczyć można sztuki Musseta, Merimée’go i Schillera, jak również polskie sztuki współczesne i dawne oraz adaptację powieści Dickensa „Dombey i Syn”.

Cóż ma do pokazania teatr brytyjski w porównaniu z tymi dowodami żywotności?

Rada Republiki za skróceniem kadencji Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP)

W nocy z 8 na 9 bm. Rada Republiki zaaprobowała 227 głosami przeciwko 60 rządowy projekt ustawy o skróceniu kadencji Zgromadzenia Narodowego do 2 stycznia 1956 roku. Jednocześnie Rada Republiki wprowadziła do tekstu projektu poprawkę przywracającą ordynację wyborczą, w której jednostką wyborczą jest powiat.

Ordynacja ta opiera się na zasadzie większościowej. Głosowanie odbywa się w dwóch turach. Każdy departament podzielony jest na taką ilość okręgów wyborczych, ile ma powiatów. Z każdego okręgu — powiatu ma zostać wybrany jeden deputowany. Przeciwnie temu systemowi wyborczemu występują zdecydowanie postępowe siły Francji z Partią Komunistyczną na czele. Domagają się one proporcjonalnego systemu wyborczego.

Przykład gromady Popówko

W gromadzie Popówko, pow. Oborniki, przewodniczący GRN Antoni Konieczny i delegat skupu Edmund Karolczak — w ramach akcji obejmującej całe województwo — przeprowadzili rozmowy z chłopami zalegającymi w obowiązkowych dostawach mleka, mięsa i zboża. Ostatni meldunek mówi, że wszyscy chłopcy zlikwidowali tam już swoje zaległości wobec państwa.

Czekamy na meldunki z dalszych gromad. Przykład Popówka zachęca do pewności zalegających chłopów z innych gromad powiatu obornickiego i województwa do uregulowania swych zaległości. (AZ)

Ze sportu

Nowy rekord świata Zybiny

Podczas zawodów w Stalimabadzie zorganizowanych z okazji XXXVIII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — Zybina ustanowiła rekord świata w pchnięciu kulą, osiągając wynik 16,45. Poprzedni rekord należał także do Zybiny i wynosił 16,32.

Górnik (Zabrze) 3:0 CWKS (Bydg.)

Zwycięzca tego spotkania grać będzie w przyszłym sezonie w I lidze.

Porażka hokeistów w CSR

Kolejny występ w CSR hokejowej reprezentacji Warszawy przyniósł jej 9 bm. porażkę w Kladnie z I-ligowym zespołem miejscowego Baniaka 4:6 (3:2, 0:3, 1:1).

Obszerne sprawozdanie z przebiegu 9 posiedzenia konfe- rencji genewskiej podajemy na str. 2

W jutrzejszym dodatk „Nowy Świat”

★ Echa wielkopolskie
w twórczości Mickiewicza.



★ Muzyka i choreografia
w balecie Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski”.

★ Portret Makarenki —
reportaż Henryka Jantosa.

★ Triumf obłudy czyli
średniowieczny dramat
miłosny w... XX wieku.

★ „Plastyk” — opowiadanie.

★ H. K. Laxness — lau-
reat nagrody Nobla.

★ Satyra.

Rozprawa trwa.



W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces Paramonowa i Gaszczyńskiego. Na zdjęciu: (od lewej) Paramonow i Gaszczyński na ławie oskarżonych.

CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

ZSRR i Polska nigdy nie zgodzą się na zachodnie plany włączenia całych Niemiec do NATO

Przebieg dziewiątego posiedzenia konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, dziewiątemu z kolei posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w dniu 9 bm. przewodniczył Pinay. Kontynuowano dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego — bezpieczeństwo europejskie i Niemcy.

Przemówienie Macmillana

Pierwszy zabrał głos Macmillan, który oświadczył, że miał możliwość bardzo dokładnego przestudiowania oświadczenia złożonego przez W. M. Mołotowa na posiedzeniu w dniu 8 bm.

Powróciwszy z Moskwy — powiedział Macmillan — pan Mołotow przywiózł z sobą oświadczenie oznaczające nie pozytywny wkład do rozwiązania stojącego przed nami problemu, lecz jeszcze bardziej negatywne ustosunkowanie się do tego problemu. Rząd radziecki nie zgadza się już na przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech. Jest to bardzo poważne oświadczenie, które stwarza niezmiennie poważną sytuację. Nie wiem, w jaki sposób można z pożytkiem dla sprawy kontynuować dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Macmillan oświadczył, że chciałby jednak zreasumować wyniki pracy dokonanej dotychczas. Wyniki te, jego zdaniem, sprowadzają się do tego, co następuje: Odbyła się cenna wymiana poglądów, w czasie której osiągnięto pewien postęp. Gdyby rząd radziecki zgodził się na zjednoczenie Niemiec, konferencja bez trudu osiągnęłaby porozumienie również w sprawie systemu bezpieczeństwa. Z drugiej strony — powiedział Macmillan — znajdujemy się w obliczu ciężkiej straty, a mianowicie utraciliśmy

my zaufanie w przyszłość. Zdaniem delegacji ZSRR — kontynuował Macmillan — Niemcy nie mogą być zjednoczone dopóty, dopóki nie zostaną rozwiązane NATO i Unia Zachodnio-Europejska. Oznacza to — powiedział Macmillan — że rząd radziecki chce potraktować szczególnie, jednoś i niezawisłość narodu niemieckiego jako pionki w swojej grze mającej na celu rozbić „obronnego systemu Zachodu”. Jednakże gdyby pakt atlantycki i Unia Zachodnio-Europejska zostały nawet rozwiązane — twierdził Macmillan — rząd radziecki nie dałby narodowi niemieckiemu wolności i niezawisłości. Zdaniem mówcy Związek Radziecki dąży do narzucenia Niemcom systemu, który istnieje w Niemczech wschodnich, lub utrzymania podziału Niemiec.

Przedstawiając w ten sposób stanowisko Związku Radzieckiego, Macmillan stwierdził, że mocarstwa zachodnie nie zrezygnują z NATO i Unii Zachodnio-Europejskiej i że naród niemiecki nie chce utracić niezawisłości za cenę zjednoczenia i nie chce być — jak się wyraził — „satelitą w komunistycznej konstelacji”.

Jeśli rząd radziecki — oświadczył Macmillan — będzie kontynuował taką politykę, przyczyni się to do istnienia stałego niebezpieczeństwa i spowoduje, że nadzieje na rozwiązanie problemu będą coraz mniej-
sze.

Macmillana i Dullesa, iż rzekomo celem rządu radzieckiego jest „rozciągnięcie komunizmu” na całe Niemcy.

Zdaniem Pinaya stanowisko rządu francuskiego polega na tym, że ustosunkowuje się on ze zrozumieniem wobec troski Związku Radzieckiego o bezpieczeństwo oraz że propozycje mocarstw zachodnich

opierają się na chęci zapewnienia tego bezpieczeństwa.

Pinay twierdził, że delegacja radziecka jakoby odmówiła rozpatrzenia propozycji mocarstw zachodnich w sprawie bezpieczeństwa i jednolitości Niemiec i że nie wysunęła ze swej strony żadnych konkretnych, realnych propozycji. Czyż jest rzeczą realną — zapytał Pinay

— żądać od mocarstw zachodnich burzenia podstaw własnego bezpieczeństwa nie proponując nic w zamian? Pinay oświadczył, że bezpieczeństwo Francji byłoby poważnie zagrożone, gdyby zatriumfował punkt widzenia delegacji radzieckiej.

Następnie zabrał głos minister Mołotow.

narodu niemieckiego. Wiemy wszyscy, że obecnie warunki do natychmiastowego przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich nie istnieją, że sprawa ta jeszcze nie dojrzała, nie jest przygotowana.

Wszyscy wiemy o tym, że NRD zaproponowała, aby natychmiast utworzyć organ ogólnoniemiecki — Radę Ogólnoniemiecką, w której Niemcy z obu części Niemiec mogliby nawiązać między sobą rzeczowy kontakt w szeregu spraw z dziedziny politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Sens mojego wczorajszego przemówienia w sprawie Niemiec, sprowadza się do tego, co następuje: Czy nie czas już, abyśmy przekazali problem niemiecki do rozpatrzenia samym Niemcom? Czy nie czas, abyśmy uznali, że dopóki Niemcy nie porozumieją się między sobą w tej sprawie, dopóki nie przedstawia nam swoich własnych propozycji, nasze próby narzucenia z zewnątrz jakiegokolwiek rozwiązania narodowi niemieckiemu będą daremne?

Panowie Macmillan, Dulles i Pinay usiłują interpretować moje wczorajsze przemówienie w ten sposób, jakoby rząd radziecki dążył do sowietyzacji Niemiec zachodnich, do sowietyzacji Niemiec. To absolutnie nie wynika z tego, co mówiłem.

Co więc rzeczywiście zaproponował Związek Radziecki? Związek Radziecki zaproponował utworzenie Rady Ogólnoniemieckiej. Rada Ogólnoniemiecka, zgodnie z naszą propozycją, powinna się składać z przedstawicieli parlamentów obu państw — NRD i NRF. Cel tej Rady Ogólnoniemieckiej polega na tym, aby doprowadzić do zbliżenia między oboma częściami Niemiec i stworzyć przesłanki zjednoczenia Niemiec.

Mówiono to również o tym, jakoby obecne propozycje rządu radzieckiego różniły się od tego, co mówił rząd radziecki na konferencji szefów rządów. To również nie odpowiada rzeczywistości.

Wystarczy zacytować deklarację przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina na końcowym posiedzeniu szefów rządów w dniu 23 lipca. Oto co mówił:

„Oczywiście między nami wymiana poglądów w kwestii niemieckiej. Ujawniło się przy tym odmienne podejście do tego zagadnienia. Jasne jest, że w takich warunkach nie można stać się kwestii mechanicznego połączenia dwóch części Niemiec — NRD i NRF, gdyż byłoby to nierealne ujęcie sprawy. Związek Radziecki jest i pozostaje gorącym zwolennikiem zjednoczenia Niemiec jako milującego pokój, demokratycznego państwa...”

Właśnie temu celowi służyłoby najlepiej utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem w nim na równych prawach, aż do chwili zjednoczenia Niemiec, obu ich części... Dla zjednoczenia Niemiec z punktu widzenia ich warunków wewnętrznych ogromne znaczenie ma zbliżenie między oboma ich częściami — Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federalną...”

Właśnie zgodnie z tymi celami delegacja radziecka przedstawiła Panom do rozpatrzenia zarówno projekt układu bezpieczeństwa w Europie, jak i propozycję w sprawie utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej.

Uczyniono tu próbę przedstawienia sprawy w ten sposób, jakoby stanowisko Związku Radzieckiego w kwestii bezpieczeństwa europejskiego i w kwestii niemieckiej nie odpowiadało „duchowi Genewy”. Twierdzenie to wydaje się nam dziwne. Wychodzi na to, że „duchowi Genewy” odpowiada tylko to, abyśmy wszyscy zgodzili się jedynie na propozycje, które składają trzy mocarstwa zachodnie. Gdy zaś druga strona, składa propozycje — nie odpowiada to rzekomo „duchowi Genewy”. Nie brzmi to przekonywająco.

Jestem zdania, że działalność w „duchu Genewy” oznacza dalsze wytrwanie wysiłki w kierunku zbliżenia naszych stanowisk również w tych sprawach, w których nie osiągniemy jeszcze porozumienia. Z „duchem Genewy” zgodne jest w rzeczywistości to, co prowadzi do utrwalenia pokoju i zmniejszenia napięcia międzynarodowego, do stworzenia rzeczywistego bezpieczeństwa w Europie. To właśnie jest wykonywaniem dyrektyw szefów rządów, jeśli nie słowami, lecz czynem zamierzamy wykonać dyrektywy szefów rządów w sprawie bezpieczeństwa w Europie oraz kwestii niemieckiej.

Przemówienie W. M. Mołotowa

PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANOWIE!

Wydaje mi się, że będzie słuszne, jeśli odpowiem łącznie na zasadnicze uwagi pana Macmillana, pana Dullesa i pana Pinaya.

Mamy przed sobą dyrektywy szefów rządów i powinniśmy sprawdzić, czy właściwie je wykonujemy.

Czynione tu są próby sprowadzenia całego problemu, który omawiamy — problemu bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec — do sprawy wyborów ogólnoniemieckich. Oczywiście nie możemy w ten sposób postępować, jeżeli chcemy trzymać się dyrektyw. Dobrze pamiętamy, że na konferencji szefów rządów podejmowano próby postawienia na pierwszym miejscu sprawy Niemiec i wyborów ogólnoniemieckich. Jednakże tego punktu widzenia nie przyjęto. Pamiętamy również dobrze o tym i znalazło to swój wyraz w dyrektywach — że uznaje się ścisłą więź między problemem bezpieczeństwa europejskiego i sprawą zjednoczenia Niemiec.

Jednakże szefowie rządów ugodnili nie tylko to. Ugodnili oni również to, aby w czasie dyskusji nad tymi dwiema sprawami — bezpieczeństwem europejskiego i Niemiec — na pierwszym miejscu postawić sprawę bezpieczeństwa europejskiego. Tymczasem czyni się tu próby odsunięcia tego problemu w cień, jako problemu drugorzędного. Nie możemy się na to zgodzić.

W dyrektywach nie było mowy o tym, że zjednoczone Niemcy bezwzględnie mają przystąpić do NATO, a teraz proponuje się nam, byśmy się pod tym podpisali.

W dyrektywach nie było mowy o tym, że powinniśmy na naszej konferencji wychodzić z założenia, iż Niemcy zachodnie, które wkroczyły na drogę remilitaryzacji i weszły w skład ugrupowań militarnych państw zachodnich, powinny pochlonać Niemcy wschodnie oraz że Związek Radziecki winien się do tego przyczynić.

Pan Pinay zapewniał nas i wczoraj, i dzisiaj, że układ o

tw. gwarancjach daje rzekomo gwarancje Polsce i innym sąsiadującym z Niemcami państwom, lecz nie przytoczył żadnego na to dowodu. Zapytuje pana Pinaya: Czy istnieje stosunki dyplomatyczne między Francją a Polską? Może zapytałbyście rząd polski, czy jest zadowolony z tych gwarancji, jakie mu proponujecie w waszym projekcie układu trzech mocarstw? Gdybyście go zapytali, przekonałbyście się, że Polska odnosi się do tych propozycji tak samo negatywnie i nieufnie, jak Związek Radziecki.

To samo da się powiedzieć o szeregu innych sąsiadujących z Niemcami państw, które nie uczestniczą w NATO.

Pan Pinay mówił, jakoby Związek Radziecki nie przedstawił swych propozycji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec. Każdy jednak wie, że tego rodzaju twierdzenie nie jest zgodne z rzeczywistością. Rząd radziecki zaproponował przede wszystkim ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Ponieważ jednak układ ten nie spotkał się z poparciem, zaproponowaliśmy układ o bezpieczeństwie w Europie. Wysłaliśmy także swoje propozycje dotyczące strefy ograniczenia i inspekcji zbrojeń w Europie. Przedstawiliśmy również swe propozycje w kwestii niemieckiej. Jednakże pomija się tu wszystkie te propozycje, albowiem liczy się tylko na swoje ugrupowania militarne.

Przechodzę do problemu niemieckiego. Najciekawsze, że usiłuje się tu dowodzić, iż ktoś jest bardziej zainteresowany w rozwiązaniu problemu niemieckiego niż sami Niemcy. Jesteśmy odmiennego zdania; sądymy, że nikt bardziej od Niemców nie jest zainteresowany w rozwiązaniu problemu niemieckiego, w uregulowaniu wszystkiego, co dotyczy obecnej sytuacji Niemiec, ich losu.

Dopiero po wysłuchaniu opinii zarówno tych przedstawicieli narodu niemieckiego, którzy zgadzają się z nami, jak i tych, którzy się nie zgadzają,

będziemy mogli wyrobić sobie właściwy pogląd na sprawę niemiecką.

Pan Dulles wspominał tu o Wersalu i jego skutkach. Jeżeli jednak Wersal świadczy w tym wypadku o czymkolwiek, to przede wszystkim o tym, że wszelkie nadzieje, które w nim pokładali jego twórcy w związku z wprowadzeniem wówczas ograniczeń dla Niemiec, rozwały się jak dym.

O tym właśnie należałoby przede wszystkim wspomnieć, o ile zamierzamy powoływać się na doświadczenia Wersalu. Dlaczego wówczas tak się stało? Dlatego, że niektóre państwa wołały politykę tworzenia bloków militarnych, zamiast polityki jednoczenia w siłków w celu zapobieżenia agresji.

A teraz w sprawie wyborów ogólnoniemieckich. Byliśmy i pozostajemy stanowczymi zwolennikami zjednoczenia Niemiec. Byliśmy i pozostajemy zwolennikami wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Sądymy, że rozwiązanie tego problemu winno być przede wszystkim sprawą samego

Obserwatorzy NRD

na przyjęciu u W. M. Mołotowa

GENEWA (PAP)

Dnia 9 bm. minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow wydał obiad na cześć delegacji obserwatorów Niemieckiej Republiki Demokratycznej na konferencji genewskiej.

Obecni byli — szef delegacji obserwatorów NRD, wiceminister spraw zagranicznych Georg Handtke, członkowie delegacji — sekretarz Komitetu do Spraw Jedności Niemiec W. Girsus i dyrektor departamentu MSZ NRD W. Meissner.

Po obiedzie odbyła się rozmowa, w której toku przedyskutowano zagadnienia związane z pierwszym punktem porządku dziennego konferencji genewskiej — kwestią bezpieczeństwa europejskiego i problemem niemieckim.

Zdarzył się np. taki fakt: pewna firma amerykańska podjęła się wybudowania w Burmie przedziału dla obróbki miejscowej bawełny (oprócz ryżu, zbiera się tu bawełnę, tytoń, kakaowie i wiele innych kultur technicznych). Gdy przedsiębiorstwo zostało wreszcie uruchomione, wyszło niespodziewanie na jaw, że jego urządzenie nadaje się do przeróbki tylko tego gatunku bawełny, który rośnie... w Stanach Zjednoczonych.

Zdarzył się też o wiele poważniejszy wypadek, który burmańskim działaczom szerzej otworzył oczy. Oto pewnego pięknego dnia w północnej, górzystej części kraju zaczęły działać bandy kuomintangowskie, zbiegłe swego czasu z terytorium Chin. Okazało się wkrótce, że bandy te, puszczając z dymem wiele burmańskich wsi i miasteczek — rosły w siłę, że zamiast ubywać — przybywa im uzbrojenia i sprzętu. Okazało się również, że nie jeden raz cisze burmańskich noczy przerwał warkot silników lotniczych i szelest opuszczanych na spadochronach — amerykańskich paczek dla kuomintangowców.

Ostatecznie bandy zostały rozbite, ale rozbita została też wiara w dobrą wolę i bezstronność imperialistycznych kontrahentów. Przyczyniły się do tego i burmańskie masy ludowe, które poprzez strajki i demonstracje, a nawet zbrojne powstanie plemienia Karenów wskazywały przywódcę burmańskiego rządu właściwą drogę postępowania.

Rząd Burmy wkroczył na tę drogę. W roku 1953 wypowiedział układ wojskowy, przewidujący poddanie armii narodowej pod kontrolę angielskiej misji wojskowej. Zrzekł się amerykańskiej pomocy gospodarczej. Zbojkotował pakt SEATO. Nawiązał i rozszerzył stosunki gospodarcze z krajami obozu socjalizmu — ZSRR, Chinami, a ostatnio również z Polską. Stał się jednym z inicjatorów historycznej konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu.

Burma nie jest zresztą jedynym krajem, który ma dość opieki imperialistów. Obserwowaliśmy to na przykładzie Indii, Ceylonu, a ostatnio również Egiptu...

K. Brzeżański

Przemówienie Dullesa

Następnie zabrał głos J. F. Dulles. Sformułował on opinię rządu USA o wtorkowym przemówieniu ministra Mołotowa w sposób następujący:

Po pierwsze — powiedział Dulles — radziecki punkt widzenia — o ile miałby zostać utrzymany — spowoduje uwiecznienie warunków, które kryją w sobie groźbę dla pokoju w Europie. Po drugie — żądać to dotkliwy cios możliwości rozwinęcia stosunków opartych na zaufaniu między USA a Związkiem Radzieckim.

Całe przemówienie Dullesa poświęcone było uzasadnieniu tych twierdzeń.

Przypisując Związkowi Radzieckiemu chęć uwiecznienia rozbięcia Niemiec i powołując się na wnioski płynące z Traktatu Wersalskiego Dulles oświadczył: Wzywamy rząd radziecki, aby nie uwieczniał podziału Niemiec, ponieważ zagrozi to bezpieczeństwu europejskiemu.

Zwracamy się z tym apelem i będziemy się zwracać do rządu radzieckiego. Mam nadzieję, że rozsądek zatriumfuje.

Nie byłbym szczery — powiedział Dulles — gdybym nie oświadczył, że jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, — to, co się tu stało, w dużym stopniu podważa atmosferę zaufania, jaka powstała w związku z konferencją szefów rządów.

Oświadcza, że to, co uczyniono na konferencji, albo raczej to, czego nie uczyniono mimo konkretnych dyrektyw szefów rządów, — świat cały przyjmie w dużym rozczarowaniu i niepokojem, Dulles kontynuował:

Nie chcemy powrotu do warunków, jakie istniały przed lipcową konferencją szefów rządów. Uważamy, że naszym celem jest kontynuowanie walki wszelkimi środkami, jakimi dysponujemy, o sprawiedliwy, trwały pokój. Jednakże nie-

zmiennie ubolewam z powodu porażki zadanej bezpieczeństwu europejskiemu i „duchowi Genewy” przez Związek Radziecki.

W zakończeniu Dulles powiedział, że ma nadzieję, iż Związek Radziecki, „jeżeli nie dziś, to niebawem „lojalnie uwzględni” wskazania szefów rządów, iż Niemcy winny być zjednoczone w drodze wolnych wyborów. Gdy nadejdzie ten dzień — powiedział Dulles — bezpieczeństwo europejskie zostanie zapewnione i „duch Genewy” będzie mógł przynieść owoce, których świat od niego oczekiwał.

Przemówienie Pinaya

A. Pinay, który zabrał głos po Dullesie, powtórzył twierdzenia

Do Warszawy przybył m. premier Burmy U Nu. W związku z tym zamieszczamy poniższy artykuł.

Pagoda Szwę Dagon, zbudowana na jednym ze wzgórz burmańskiej stolicy, jest główną świątynią Buddy w Rangunie. Jej szerokie, kryte schody, wiodące do środkowej nawy, średniowieczny architekt uzbroidł w rządy wysmukłych kolumn, a szczyt wieży w złotą iglicę.

Stojący na schodach sędziwy U Wizara, który rego pomnik oglądać dziś można na jednym z placów Rangunu — nie jadt tego dnia ani ziarenka ryżu. Podobnie jak wczoraj — od rana, wraz z uderzeniem gongu buddyjscy mnisi wyszli grupami z klasztorów, udając się z miseczkami na poranny kwestarski obchód. Tylko U Wizara nie przyniósł ze sobą miseczki i nie poszedł na obchód. Od wczoraj rozpoczął głodówkę na znak protestu przeciwko rządowi kolonizatorów.

U Wizara wytrwał w proteście — zmogła go dopiero głodowa śmierć. Jego ciało wyniesiono na widok publiczny, a rzesza mnichów odzianych w szaty pokutne odprawiła nad nim ostatnie egzorcyzmy.

Fakt wrogiego stosunku wielu mnichów burmańskich do Brytyjczyków jak również ich późniejszy udział w walkach przeciwko Japończykom świadczy wymownie o masowości ruchu wyzwolenczego w Burmie. Powszechna nienawiść narodu burmańskiego do imperializmu wystąpiła z całą jaskrawością zwłaszcza w czasie powstania w latach 1930—1931, które ogarnęło wszystkie warstwy społeczne i zostało okrutnie stłumione przez Anglików. W dziesięć lat później rozliczne akty terroru wobec japońskich okupantów były znów dziełem zarówno chłopstwa z nadrzecznych wiosek, górą z plemienia Karenów, mnicha U Honga z Mañdala, jak i poety Takin Kodo Hmainga, późniejszego laureata Nagrody Stalinowskiej. W bezkompromisowej walce tworzyła się i umacniała burmańska Antyfaszystowska Liga Wyzwolenia Narodowego, w skład której wchodziłi komuniści i socjaliści, mnisi, chłopci i drobnomieszczanie i któ-

rej program popierał w czasie wojny cały, dziś już 20-milionowy naród burmański.

Ale historia zna wzloty i upadki. Kiedy po wypędzeniu Japończyków w 1944 roku Anglicy wrócili do Burmy (kraj był już wtedy nie częścią Indii, jak do roku 1935, ale odrębną kolonią brytyjską) — ludność wrzała nienawistą do kolonizatorów. Zmuszony do „manewru strategicznego” imperializm angielski poszedł więc na ustępstwa i rezultatem tego było proklamowanie w styczniu 1948 r. nie-

BURMA JEST KRAJEM BOGATYM

podległości Burmy. Liga Antyfaszystowska uznała lojalność tego ustępstwa i, jak to często bywa w takich wypadkach — posłała na współpracę z dawnymi ciemnoczarnymi burmańskiego ludu: rządami imperialistycznych państw. Oczywiście na zasadach równości, suwerenności, poszanowania praw, nieingerencji, słowem — na tych wszystkich zasadach, w które łatwo uwierzyć (co też uczynili socjal-reformiści z Ligi), jak też łatwo je postawić na głowie (czego nie omieszkali uczynić Anglicy i Amerykanie).

Burma jest krajem bardzo bogatym: ma naftę i węgiel, ołów, cynk, wolfram, cynę, nikiel: ostatnio odkryto tam złoża uranu. Przed wojną z 8 mln. ha ziemi uprawnej 5 mln. obsiewano ryżem. Bogate plony ryżu były podstawą burmańskiego eksportu.

Były. Ale w wyniku angielskiej i amerykańskiej „pomocy” zmniejszają się zbiory ryżu. Zamiast 7 mln. ton, jak przed wojną — w roku 1948 chłopci burmańscy zebrali 5 milionów, a w 1950 — tylko 4 miliony ton. Pomoc i współpraca angloamerykańska nie daje Burmańczykom ani ciężkiego przemysłu, ani nowych szkół. Chociaż, prawdę mówiąc — szkołę dostali i to niejedną...

Miał brata syjamskiego i nie wiedział o tym

Przed kilkunastu dniami do kliniki chirurgicznej wydziału medycznego w Hanoi zgłosił się z prośbą o pomoc 18-letni wieśniak Nguyen Van Hoi. Opowiedział on, iż od wczesnej młodości odczuwał w jamie brzusznej ucisk wywołany jakimś nowotworem, który stale się powiększał. Ostatnio brzuch nieszczerzonego chłopca przypominał swymi rozmiarami brzuch kobiety ciężarnej.

Postanowili zatem szukać pomocy u lekarzy i zgłosili się do kliniki chirurgicznej. Tam natychmiast wzięto go pod obserwację, dokładnie zbadano i dokonano zdjęć rentgenologicznych.

Wyniki przeprowadzonych badań nasunęły lekarzom przypuszczenie, że powodem cierpienia chłopca jest otworzenie trzustki, przy czym torbiel jest już zapłoniona. Postanowiono natychmiast dokonać operacji. Wyniki jej okazały się rewelacyjne. Po otwarciu otrzewnej i rozcięciu torbieni natrafiono we wnętrzu na gęstą czuprynę, okalającą kościstą głowę.

Po dwugodzinnej operacji zdefiniowany potworek został wreszcie wydobyty. Był to silnie rozwinięty embriion brata syjamskiego, umiejscowiony w brzuchu nieszczerzonego chłopca.

Według opinii lekarzy jest to wy-

On — 113 lat ona — 109

Do najstarszych ludzi w Polsce niewątpliwie należą Roman i Julia Ornowscy, zamieszkali w Kwidzynie. Roman Ornowski liczy 113 lat, a jego żona 109. Oboje pracowali jako robotnicy rolni w majątku obywatelskim w pow. rypińskim.

Niedawno Ornowscy obchodzili brylantowe urodziny. Z dzieci, które wychowali, przy życiu pozostało jeszcze tylko troje.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Pracownicy poszukiwani

2 palaczy z dyplomem do lokomobili poszukuje Chem. Spł. Pracy „Guma” Poznań, Albariska 17. 19477g

Ogniomistrza straży przeciwpożarowej, który posiada prawo szkolenia ochotników służby przeciwpożarowej przyjmie zaraz sekcja kadr Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu. K3413

Inżynierów i techników budowlanych z długoletnią praktyką na stanowiska kierowników budów i inspektorów technicznych oraz inżyniera mechanika przyjmie Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego Poznań, ul. Marchlewskiego 128. K3415

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwienie, „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 18394g

Parcele, wille, domki, polca poszukuje „Osadopol” Rok zai. 1924. Poznań, Nowowiejskiego 6. 19225g

Parcele 1300 m² Antoninek, korzystnie sprzedam. Budowa dowlina. „Osadopol” Poznań Nowowiejskiego 6. 19226g

Kamienice komfortowe domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele poleca, poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 19157g

Parcele pod budowę domu, 1400 m², Antoninek, 7.000 zł, spieszenie sprzedam. Nowak. Poznań, Czerw. Armii 25. 19446g

Dom czynszowy z ogrodem, w Inowrocławiu i dom jednorodzinny w Szubinie, sprzedam. Ludwiczowski, Inowrocław, Szymborska 76. 19619p

Dom 2-piętrowy, 4 składami magazynowymi, przy ul. Głównej w Gnieźnie, idealna polowa, sprzedam. Informacja: Gniezno, Dąkowska 17, m. 9. 19621p

Parcele półmorgową, zatwierdzonym planem budowy. Staro-łęgka, blisko autobusu, spieszenie sprzedam. Dutkiewicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 19425g

Domek jednorodzinny z ogrodem, cały wolny Poznań-Wilniary, Krzyżowicki, sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 19426g

Kupno

Zakupimy pełne roczniki „Dziennika Ustaw” od roku 1948 do 1952 włącznie oraz „Monitora Polskiego” od roku 1948 do 1951 włącznie. Oferty z podaniem ceny kierować Główną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Strzałkowie. 19466p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, cze-skie, ceratowe spacerówki oraz łóżyska, meblowe giete oraz łalkowe poleciają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 17637g

Duża kasa pancerna do sprzedaży. Zgłoszenia: Poznań, tel. 26-02, do godz. 10. 19020g

Samochód osobowy Ford V8, kabriolet 4-osobowy, w bar-dzo dobrym stanie, sprzedam. Bubacz Gniezno, Roosevelta 15, tel. 14-11. 19258g

Taksometr z reduktorem sprze-dam. Poznań Grunwaldzka 15, m. 3. 19365g

Pianino sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 30, m. 4. 19121g

Tokernie na pryzmach 800 mm toczenia i motocykl SHL, sprze-dam. Puszczkowsko, Poznańska 37, tel. 61. 19620p

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań Szymańskiego 7, m. 22. 19409g

Radio „Syrena” względnie „Mazur” sprzedam. Poznań, Mazur 15, m. 3. 19410g

Westfalską emalowaną sprze-dam. Poznań, Dzierżyńskiego 61 (skład szewski). 19412g

IMPREGNAT „R” utonął w powodzi papierków

JAK WIADOMO, W KRAJU NASZYM ODCZUWA SIĘ BRAK SKÓR PODESZWOWYCH, KTÓRY POKRYWAMY IMPORTEM. PONADTO SKÓRY PODESZWOWE POCODZENIA KRAJOWEGO SĄ MNIEJ ŚCISLE I SZYBCIEJ SIĘ ZUŻYWAJĄ OD SKÓR RAZDZIEKICH CZY POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKICH. ICH NATURALNA NIEDOSKONAŁOŚĆ OSŁABIA W DODATKU NIEWŁASCIWE GARBOWANIE, SPOWODOWANE BRAKIEM ODPOWIEDNICH GARBNIKÓW.

W związku z tym bardzo ważne znaczenie ma wynalezienie stosownego środka chemicznego, który by chronił skórę podeszwową przed szybkim ścieraniem i uczynił nieprzepuszczalną na wodę, przyczyniającą się do szybkiego niszczenia obuwia.

Poszukiwania trwały długo, ale w końcu przyniosły pewne rozwiązanie. W roku 1950 inż. Edward Raabe z Zakładu Garbarstwa Instytutu Przemysłu Skózanego w Warszawie opracował z ksylienu i chlorku etylu doskonały środek, zwany „Impregnatem R” — środek w dodatku bardzo tani i dostępny dla wszystkich, gdyż jak wykazały obliczenia, koszt produkcji 1/4 litra tego impregnatu byłby nawet niższy od ceny... butelki. Jak wykazały pierwsze próby, impregnat ten uszczelniał skórę znakomicie i uodporniając na ścieranie przedłużał jej żywotność prawie o połowę.

W tym samym roku kilkudziesięciu listonoszy otrzymało lewe buty nasyczone „impregnatem R”, a prawe ze skóry normalnej. Po niecałym roku chodzenia okazało się, że lewe impregnowane były nadal „jak nowe”, podczas gdy prawe wymagały natychmiastowej reperacji. Impregnowanym obuwem zainteresowało się Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zamawiając je dla swoich wycieczkowców. Po pewnym czasie okazało się, że obuwie to jest wodoszczelne, nawet w ciężkich warunkach śnieżnych.

Nareszcie mamy uniwersalny środek na przeciekające obuwie i przedłużenie żywotności skóry podeszwowej — chciałoby się zawołać, gdyby... otóż właśnie gdyby. Gdyby impregnat można było nabywać w drogeriach czy sklepach z artykułami obuwniczymi. Niestety, mimo upływu tylu lat od opracowania receptury, impregnatu nadal nie można nabywać, gdyż dotychczas nie przystąpiono

do jego produkcji. Sprawa utonąła w powodzi papierków.

Wprawdzie Spółdzielnie Pracy „Radość” w Warszawie i „Społwo” w Radomiu miały szczerze zamiary zająć się tą produkcją, ale zniechęciły się pierwszymi trudnościami w otrzymywaniu chlorku-glinu i ksylienu. Co dziwniejsze jednak — nie zainteresowały się produkcją impregnatu przemysł państwowy.

A tymczasem — zakładając, że produkujemy 25 milionów par obuwia rocznie i naprawiamy 75 milionów podeszew, szerokie rzesze ludności mogłyby zaoszczędzić tylko na samym obuwu około 600 milionów złotych rocznie. Dziwnie więc, że sprawa ta mogła być zaniedbana przez tyle lat!

Stąd też zasługuje na uznanie inicjatywa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni

Pracy w Poznaniu, który w artykule zamieszczonym na ten temat w „Echu Racjonalizatora” zwrócił się z apelem do placówek branży chemicznej o zainteresowanie się „impregnatem R” i usunięcie przeszkód uniemożliwiających rozpoczęcie tej produkcji. Warto, aby sprawą tą zainteresowało się Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i przydzieliło Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy odpowiednie ilości chemikaliów, potrzebnych do produkcji impregnatu.

Jak dowiedzieliśmy się, sprawą wynalezienia odpowiedniego środka do impregnacji skór podeszwowych już od dawna interesowali się pracownicy Spółdzielni Chemiczno-Drogiestowskiej w Poznaniu. Po wielu próbach i doświadczeniach osiągnęli oni nawet dodatnie wyniki przy impregnowaniu obuwia mieszaną różnymi olejami roślinnymi wraz z olejem lnianym.

Sprawą impregnatów powinni żywiej zainteresować się chemicy i spółdzielczość, aby jak najprędzej przystąpić do produkcji impregnatu i udostępnić jego nabycie w sklepach.

NOWE ZAKŁADY



Dobiegają już końca prace związane z uruchomieniem pierwszego działu produkcji oleju surowego w Kujawskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy. Zakłady w Kruszwicy po zakończeniu budowy będą jedną z kluczowych fabryk przemysłu spożywczego. Na zdjęciu: fragment potężnych silosów, w których można magazynować 13 000 ton nasion olejistych.

CAF — fot. Gill

Listy: ODPWIEDZI

Trochę za długo

W styczniu br. budynek nasz (ul. Wawrzyniaka 14) został poddany kapitalnemu remontowi. Do dziś remont ten nie jest jeszcze skończony. Część lokatorów ma już oszkłone okna, reszta zaś mieszka bez szyb. Nasza interwencja w Zarządzie Budynków Mieszkalnych (Rybaki 18a) nie odniosła żadnego skutku. Jesteśmy bezradni; nadeszła jesień, a spanie przy oknach bez szyb nie należy do przyjemności. Sądymy więc, drogi „Głosie”, że po Twojej interwencji Zarząd Budynków

Mieszkalnych w najbliższych dniach oszklę nam okna. (843)

Mieszkańcy domu przy ul. Wawrzyniaka 14.

POMOĆ

Zamknięte dotychczas przesłanie do stołówki PPZB zostało przez Dyrektora Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwanych w Starolecie otwarte. (1156)

Komitet blokowy nr nr 407, 408, 409 i 410 nie będą czekały na ziemię. Kierowcy samochodów Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportowego zostali zobowiązani do wywozu ziemi na teren wskazany im przez komitety blokowe. (1059)

W wyniku notatki pt. „Nie grać” Wydział Oświaty przy MRN w Poznaniu zapewni nas, że sprawa udostępnienia młodzieży szkolnej tylko odpowiednich dla niej filmów będzie prze dyskutowana w CZK. (912)

Koło ZMP w Lipiejkach zajęło się pijackimi wybrykami miejscowej młodzieży. Głównym prowokatorem chuligańskich wyczynów ob. E. K. zamieścił się Kolegium Orzekające przy PRN w Chodzieży. (1054)

Notatka pt. „Szczerzy raj” od niostwa wreszcie skutek. Bar z ul. Dzierżyńskiego 134 przeniesiono do lokalu przy ul. Dzierżyńskiego 121. (1)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

C. Kujawska. — Ballada jest bardzo naiwna. Nie wykorzystamy. (1430)

Sajan. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. Radzimy jednak nad sobą pracować. Może z tej maki będzie jeszcze chleba? (1478)

W. M. Kościan. — Ze względów technicznych rozkład jazdy pociągów nr 728 zmienić nie można. (791)

M. Gliński. — Kładka na rzecze Obrze w Jaraczewie została naprawiona przez Przedsiębiorstwo GRN. (1261)

Alfons Gorzeński. Domy, które uległy zniszczeniu wskutek

działań atmosferycznych, zostaną po ukończeniu odbudowy całego Starego Rynku jeszcze raz przemalowane. (1560)

B. Zrąb. — Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy. Za namię dziękujemy. (1594)

St. Koliński. — Kiosk przy ul. Lipowej w Lesznie został uruchomiony, a oświetlenie tej ulicy według zapewnień miejscowej MRN ulegnie w najbliższym czasie poprawie. (530)

Bez podpisu. — Woznicą z Lubonia znęcającym się nad kołnierzem zainteresowała się Milicja. (1077)

„Wytrwałym szczęście sprzyja”

Na los nr 107313 — 20.000 zł
Na los nr 14616 — 5.000 zł
Na los nr 63728 — 5.000 zł

padła wygrana w II/14. KLP

w szczęśliwej kolekturze

„ORBIS” w Poznaniu

Ciągnięcie następnego rzutu dnia 18 listopada br. — Pamiętaj o terminie wykupienia losu. K3408

Lokale

Studentka pracująca poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19307g.

Pokoju umeblowanego poszukuje. Poznań Żurawia 10, m. 24. 19421g

Lokal z oknem wystawnym i przyległym pokojem w śródmieściu Poznania, odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19407g.

Zamienie pokój na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19411g.

Zamienie 3 1/2-pokojowe mieszkanie, samodzielne (wszystkie wygody) w Toruniu, ewentualnie w Białymstoku na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19414g.

Władysława Walerych

Dnia 9 listopada br. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza najdroższa matka i babcia, śp.

z Zawadzich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. za spókoj duszy śp. Zmarłej odprawiona zostanie w kościele św. Michała w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 9.

O tym zawiadamiają strapieni małż, dzieci, synowie, zięć i wnuki

19526g

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Chem. Pralnia i Farbiarnia” w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

przyjmuje poza indywidualnymi zleceniami

BIELIZNĘ DO PRANIA

od zakładów pracy i instytucji publicznych. Wykonujemy zlecenia szybko, uzgadniając terminy ze zlecającymi. Zlecenia masowe przyjmujemy w Poznaniu, przy ul. Langiewicza 2, tel. 637-71. K3419

Praca

Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Poznań, Stalingradzka 27. 19416g

Gospośnią potrzebną zaraz do trzech dorosłych osób. Zgłoszenia Poznań Ogrodowa 11, m. 4 i p. 19417g

Uczniwa z prowincji przyjmie pracę jako pomoc domowa. Poznań, Kuźnica 3a, m. 4, od godz. 17—19. 19424g

Wychowawczyni szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19487g.

+

Za spókoj duszy śp. Witolda Trzcńskiego prawnika

zmarłego dnia 3 listopada 1955 r. na obczyźnie, odprawiona będzie msza św. w kościele św. Michała, ul. Stolarska, w niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 10, o czym zawiadamia rodzina

19489g

+

Dnia 9 listopada br. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza najdroższa matka i babcia, śp.

z Zawadzich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. za spókoj duszy śp. Zmarłej odprawiona zostanie w kościele św. Michała w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 9.

O tym zawiadamiają strapieni małż, dzieci, synowie, zięć i wnuki

19526g

Nauka

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 19349g

Udzielam lekcji języka niemieckiego i konwersacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19464g.

Unieważniamy

skradzioną pieczęć „Państwowy Ośrodek Maszynowy Nr 126 Zespół GOM w Tarnowie Podgórnym”. 19520g

Dnia 9 listopada br. po długich cierpieniach, zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, stryj i szwagier śp.

Mieczysław Mikołajczak

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w Kępnie, w sobotę, dnia 12 bm. po południu.

O tym zawiadamiają żona i rodzina Kępno, Srem, Poznań, Wrocław, Krasnik, Warszawa. 19501g

W dniu 8 listopada br. zmarł nasz długoletni pracownik

Jan Michalak

odznaczony Medalem X-lecia — przodownik pracy, racjonalizator produkcji, b. radny Miejskiej Rady Narodowej, długoletni członek Rady Zakładowej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i szanowanego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO W POZNANIU 19546

Potrzebny nowy szpital

Do najważniejszych osiągnięć ostrowskiej służby zdrowia należy uruchomienie w lipcu tego roku oddziału ginekologiczno-położniczego w budynku byłego zakładu specjalnego dla dorosłych. Dzięki temu liczba łóżek szpitalnych zwiększyła się ze 155 do 252, jednak leczenie zamknięte nadal potrzebuje wielu jeszcze pomieszczeń.

Od kilku lat miejscowe władze czynią starania o budowę nowego szpitala, ale jak dotychczas — bezskutecznie. (H)

Pod adresem komitetów blokowych

Spółeczeństwo Gniezna wykonało w czynie społecznym przy remoncie mieszkań i ulic prace wartości ponad 40 000 zł. Zbyt dużo jednak obserwuje się jeszcze marnotrawstwa przy wykonywaniu napraw ze strony załóg MPR-B i MZBM. Mieszkańcy wielu domów nie przeprowadzają bieżących remontów dachów i rynien, nie malują futryn w nowostawionych oknach — wszystko to powoduje szybkie niszczenie się obiektów.

Tymi sprawami winny się szczerzej zająć komitety blokowe. (wat)

Karygodne niedbalstwo!

Wieczory i ranki są obecnie ciemniejsze jak zwykle, tym więcej, gdy mgły spowijają miasteczka, ulice i chodniki na ulicy Buszcza, zapominają zawieszane wieczorem lamp ostrzegawczych na barierach, ustawionych przed domami i rozpadlinami.

Stanowczo nie biorą tego pod uwagę władze miejskie w Chodzieży, które dokonując generalnej przebudowy nawierzchni i chodników na ulicy Buszcza, zapominają zawieszane wieczorem lamp ostrzegawczych na barierach, ustawionych przed domami i rozpadlinami.

Wydatek chyba niewielki! Parę złotych przewidzianych na zainstalowanie czerwonego światła, zapobiec może katastrofom i kosztom stokrotnie większym! (Jot)

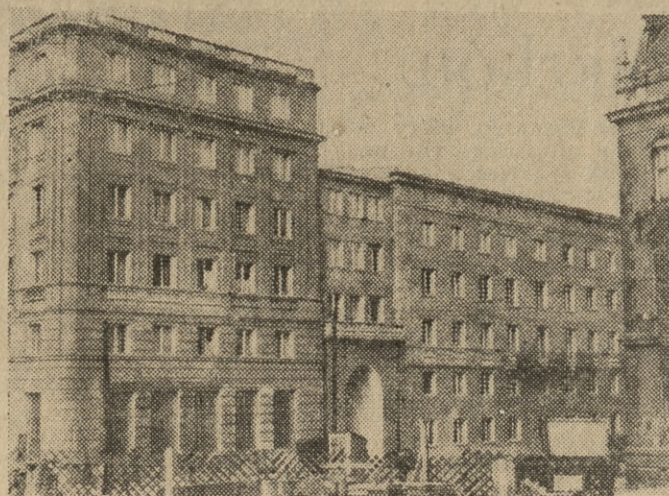
Łaźnia publiczna w Bojanowie

Na początku przyszłego roku w Bojanowie pow. Rawicz przystąpi się do przebudowy b. synagogi na łaźnię publiczną, która będzie zawierała 5 kabin, 3 natryski, mieszkanie dla kierownika oraz magazyn. (wt)

Dwa miesiące wcześniej

Zamiast w grudniu br. 54 rodziny robotnicze wprowadziły się kilka dni temu do nowych mieszkań przy ul. Jana III w Kaliszu. Wykończenie nowych bloków dwa miesiące wcześniej jest zasługą załogi Zarządu Budowlanego, która postanowiła dla uczczenia 38 rocznicy Rewolucji Październikowej skrócić termin budowy. (t)

Nowe mieszkania dla poznaniaków



Plac Młodej Gwardii staje się coraz piękniejszy. A jeszcze nie tak dawno temu był to tylko plac budowy. Obecnie z niektórych bloków zajęto już rusztowania, kilkadziesiąt rodzin otrzymało mieszkania w nowych domach.

W służbie klienta

Nazywamy to troską o nasze potrzeby

Do „Argeđu“ w Gnieźnie trafiłem akurat na naradę. Była to zwykła narada z cyklu tych, które stale organizuje się w każdym przedsiębiorstwie. Ale przebiegła z jakimś innym, tam o pracy, o planach na IV kwartał, gospodarska troska o sprawy hurtowni, przebiegająca z każdej wypowiedzi — to było to, czego u nas jeszcze często się nie spotyka.

Kierownika Kabacińskiego zapałem przy stoliku, gdy chował do teczek plik zapisanych kartek.

W jaki sposób doszliśmy do tego, że wasza hurtownia zajęła w ubiegłym półroczu pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim instytucji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego?

I dowiedziałem się jak gnieźnieńscy hurtownicy radzą sobie z trudnościami, z którymi nie

potrafią sobie poradzić hurtownie poznańskie i inne.

Planowe dostawy do hurtowni zaspokajają około 80% zapotrzebowania terenu. Pozostałe 20% zależy od inicjatywy pracowników, ich obrotowości przy zakupach własnych. Ze daje ona rezultaty, świadczy stałe przekraczanie planów.

W magazynie są naczynia emaliowane 2—3 litrowe i większe ponad 6 litrow. Tymczasem na rynku poszukiwane są mniejsze i garnki-żelazniaki. Nie ma ich w Poznaniu, ale z pewnością są gdzieś indziej. Ob. Dolata, kierownik działu metalowego, poszukiwał więc i znalazł... w Lublinie. Kupił je, a w zamian błogosławił go wszystkie gospodynie wsi gnieźnieńskich.

Albo noże. Leżał ich cały stos od kilku lat, ponieważ były źle wykonane. „Argeđu“ na własną rękę wysłał do prze-róbki. Teraz noże „idą“, a hurtownia zwróciła 35 tys. zamrożonego kapitału. Podobnie było ze świecami. Połamane w transporcie, przeznaczone na straty. Ktoś jednak wpadł na pomysł, aby wykorzystać je jako świece nagrobkowe i już śladu po nich nie ma w magazynie.

W języku handlowym takie operacje nazywamy się „upłynnieniem rema-“

Już jest lepszy automat

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Trzaski za 50 groszy“ Powiatowy Zarząd Łączności w Ostrowie Wlkp. wyjaśnia, że częste uszkodzenia automatów telefonicznego na dworcu spowodowane są wrzucaniem przez niektórych „dowcipniśców“ spinaczy, blaszek, guzików itp.

W dniu 18 października P. Z. Ł. otrzymał nowy polski automat o prostej i praktycznej konstrukcji, który został założony na stacji PKP. (M)

I natura ma swoje fantazje

W ogrodzie ob. Edwarda Chopci w Kostrzynie Wlkp. pow. Środa zakwitła po raz drugi grusza, sadzona jesienią zeszłego roku. Na drzewku pojawiły się liście i kwiaty, budząc zrozumiałe zaciekawienie mieszkańców miasteczka. (M)

Biblioteki wiejskie przed zimą

W powiecie wągrowieckim oprócz biblioteki powiatowej istnieją trzy miejskie i dziewięć gromadzkich.

Przygotowania do pracy na okres jesienno-zimowy najlepiej przeprowadziła biblioteka gromadzka w Pawłowie Żońskim. Biblioteka posiada 5 punktów z 142 czytelnikami. Księgozbiór w bibliotece i w punktach bibliotecznych jest uzupełniony.

W werbowaniu czytelników przoduje biblioteka gromadzka w Gołańczu, która wykonała plan w 99 proc. Tuż za nią podąża biblioteka w Damasławku.

Gorzej przedstawia się praca biblioteki gromadzkiej w Mieścisku i Wapnie, gdzie nie zostały dotąd wymienione księgozbiory.

Wzięmy z kolei pracę administracji, która jest „papierkowym“ odbiciem stanu magazynu. Nie ma tu zahamowań w pracy, dokumenty płyną regularnie z działu do działu. Aby utrzymać i miejsce, pracownicy działu finansowego wprowadzili dziwne usprawnienie: po prostu przestrzegają wszystkich przepisów. Tak więc harmonogram obiegu dokumentów jest dla nich środkiem do lepszej organizacji pracy, gdy tymczasem w niejednej instytucji uważa się go za „niepotrzebne zawracanie głowy“.

Cudów nie ma, jest sumien- na, przemyślna robota; widzi- my to na przykładzie gnieźnieńskiego „Argeđu“. (zs)

Kto im zwróci pieniądze?

Dnia 2 listopada o godz. 5.30 ob. Krzpiec (zam. w Koninie, ul. Armii Czerwonej 25) wyjechała do kliniki w Poznaniu. Na dworcu kolejowym w Koninie było o tej porze wielu pasażerów. Ponieważ kasę biletową otwarto zaledwie 15 minut przed odjazdem pociągu, przynajmniej połowa pasażerów nie wykupiła biletów i wsiadła do pociągu „na gapę“.

W pociągu nie pomogły żadne tłumaczenia. Nasza czytelniczka oraz reszta mimowolnych „gapowiczów“ musieli zapłacić karę 30 zł. Są przepisy, że nie można jeździć bez biletów. Słusznie. Ale z pewnością są również przepisy, które ustalają godzinę otwarcia kas biletowych przed odjazdem pociągu. Może DOKP w Poznaniu przypomni je nieświadomym tego biletom kolejowym w Koninie. (zs)

Warto!

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kajewie pow. Jarocin odstawili z 10 ha — 98 539 kg słomy lnianej w klasie IV, za co otrzymali z Pleszewskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanym 135 216 zł.

Spółdzielcy z Kajewa zamierzają w przyszłym roku powiększyć uprawę lnu do 12 hektarów. (f. n.)

— Nigdy nie przypuszczałem, że mam taką ładną, młodą ciocię...



Głos Sportowy

Kolejarz — Lokomotiw (Bulgaria) przy świetle reflektorów

Czy niedzielne, ostatnie spotkanie Kolejarza z krakowską Wisłą przyniesie debicki punkt dla karzom upragnione punkty dla utrzymania się w naszej ekstraklasie?

Nie tylko sympatycy Kolejarza, ale i wszyscy sportowcy i kibice Wielkopolski, pragnąc mieć nadal swego reprezentanta w polskiej czołówce, życzą jedenastce Aniołów powodzenia.

Mecz rozpocznie się o godz. 12, po zakończeniu którego w pośpiechu będzie trzeba podążyć na drugi, również ważny pojedynek — Warty z mielecką Stalą, który rozpocznie się o godz. 13.30.

W środę, 16 listopada, po raz pierwszy będziemy oglądać na boisku w Dębce mecz piłkarski przy świetle reflektorów między jedenastką miejscowego Kolejarza, zasiloną zawodnikami leszczyńskiej Polonii, a jednym z czołowych zespołów Bulgarii — „Lokomotiw“.

Goście wystąpią w meczu, który rozpocznie się o godz. 19.

Koszykarki jadą do Pragi

Po ligowych rozgrywkach koszykarek w dniach 12 i 13 bm. oraz 2 zaległych spotkaniach warszawskiej Polonii ze stołecznymi zespołami AZS-u i Gwardii, rozpoczyna się w Warszawie od 17 listopada przygotowania naszych zawodniczek do tradycyjnego turnieju o Wielką Nagrodę Pragi.

Zawody te będą rozegrane w dniach 4—11. XII. i według zapowiedzi organizatorów będą posiadały liczącą obsadę niż w latach ubiegłych. W Pradze mają więc grać 2 drużyny czeskie — Praga i Brno oraz radzieckie — Leningrad i Moskwa, a ponadto zespoły Sofii, Budapesztu, Belgradu, Warszawy, Bukaresztu, Francji, Włoch i NRD.

W przygotowaniach do turnieju weźmie udział 18 zawodniczek, wśród których są Beyerówna, Kapałczyńska, Silska, Konieczna (Kolejarz Pn) i Kaczmarek (Gwardia Pn). Treningami koszykarek będą kierować trenerzy: Grzechowiak z Poznania i Slesiński.

Wokół Olimpiady

▲ MKOl otrzymał zgłoszenia 35 państw do VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Cortina d'Ampezzo w dniach 27 stycznia do 5 lutego 1956 r.

▲ Na całym świecie zapanała już przedolimpijska gorączka. We wszystkich państwach, które zgłosiły udział w Zimowej Olimpiadzie, przebiegają intensywne przygotowania. Nie inaczej dzieje się w Polsce. W ub. środę nasi biegacze i kombinatory wyjechali do ZSRR, gdzie będą trenować wspólnie z narciarzami Kraju Rad.

▲ Bogaty kalendarzyk czeka polskich hokeistów, którzy obecnie walczą ze zmiennym szczęściem na torach lodowych Czechosłowacji. Nasi „mistrzowie krążka“ rozegrają, po ukończeniu turnieju w CSR, dwa spotkania w Austrii (9 i 15. XII), turniej międzynarodowy w Warszawie (w dniach 26—29. XII.) z udziałem CSR, Finlandii i prawdopodobnie reprezentacji szwedzkiej związków zawodowych, turniej w Krynicy (1—3. I.), w którym startują drużyny: austriacka, jugosłowiańska, II reprezentacja Węgier i Tatrów (CSR) oraz w dn. 13—22. I. spotkania w Turynie, Bolzano i w Cortinie z reprezentacją Włoch. 26 stycznia Polacy rozegrają pierwszy mecz w turnieju olimpijskim.

▲ Czeski Komitet Olimpijski wyznaczył 42 narciarzy, którzy będą reprezentować barwy narodowe w Cortinie. Z bardziej znanych zawodników wśród olimpijczyków znaleźli się: Cardal, Melich, Remza i Felix.

▲ Tegoroczny sezon międzypaństwowych zawodów w hokeju na lodzie, będący generalną próbą sił przed turniejem olimpijskim, zainaugurowano spotkaniem Szwecji z Norwegią. Zwyciężyła drużyna „Trzech Koron“ 7:2.

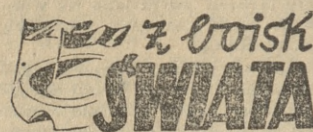
▲ Najsilniejszą bronią Francuzów będzie z pewnością kombinacja alpejska. W skład kadry w tej konkurencji zaliczono wybrorów 10 narciarzy: Bonlieu, Bozon, Duvillard, Pasquier, Perret, Lacroix, Simond, Collet, Gacon, Vuarnet.

ze swymi „repami“ Christowem, Blagojewem i Czaczewem na czele. (x)

Będą strzelnice zimowe

Uruchomione latem w kilku punktach miasta strzelnice cieszą się niesłabnącym powodzeniem wśród miłośników sportu strzeleckiego.

Ze względu na zbliżającą się zimę „Spar“ przystąpiła do urządzania strzelnic w lokalach ogrzewanych. W tych dniach nastąpi otwarcie strzelnic oraz bilardowni w lokalach przy hali nr 2 MTP (ul. Rokossowskiego). (x)



● Lekkoatleci europejscy, mimo późnej pory, w dalszym ciągu rozgrywają szereg zawodów. Oto najlepsze wyniki uzyskane w bieżącym tygodniu — wżwyz: Nilsson (Szwecja) — 2.06; kula: Skobla (CSR) — 17.41; Meconi (Włochy) — 16.63; dysk: Thorstein (Islandia) — 54.28.

● Bawiąca na tournée w Anglii drużyna moskiewskiego Dynamo rozegrała pierwsze spotkanie z Wolverhampton Wanderers. Wygrali gospodarze 2:1 (1:0), zdobywając bramki przez Slatera i Wilshawa. Bramkę dla Dynamo uzyskał Iljin.

● Drugiej porażki doznał mistrz Europy w koszykówce — Węgry. Po przegranej z reprezentacją Francji Madziarzy ulegli drużynie Armii Francuskiej 62:70.

● Rekord świata kolarzy amatorów w wyścigu na 100 km na torze ustanowił Profeta (Włochy), który przejechał ten dystans w czasie 2:28.35.4.

„Old Boye“ trenować będą zimą

Odżyły w Poznaniu drużyny Old Boyów — Warty, Kolejarza, Gwardii, Sanu-Sparty oraz licznych ośrodków naszego województwa.

Najruchliwszą z drużyn okazywała się Warta, która kończąc sezon legitymuje się 12 rozegranymi spotkaniami, z których wygrała 11, raz tylko remisując we Wrześni — 3:3. Poza meczami, których świadkami byliśmy w Poznaniu — Warciarze gościli w Żninie, Nowym Tomysiu, Grodzisku, Szamotułach, Kościanie, Gnieźnie, Wronkach i innych.

Stosunek uzyskanych bramek wynosi 53:21. Najlepszym strzelcem okazał się Henryk Kaczmarek. 21 razy ułożył on piłkę w bramce przeciwników. Spośród 18 piłkarzy, którzy uczestniczyli w rozgrywkach, rekordzistą, podobnie jak w okresie swych lat młodzieńczych, został bramkarz Marian Fontowicz, który nie opuszczył żadnego meczu.

Spotkania „Old Boyów“ odbyły się również w innych miejscowościach naszego okręgu, m. in. w Wągrowcu, Krośnicy, Wolsztynie.

Warciarze, jak na starszych panów przystało, odbywali podróże w asyście rodzin. Już teraz otrzymali zaproszenia na przyszły sezon i dlatego, aby utrzymać formę, postanowili całą zimę uprawiać tenis stołowy, organizować turnieje pływakie, kreglarskie i uczestniczyć w sportach zimowych.

W ślady Warty powinni pójść starsi panowie innych zrzeszeń, i — nie tylko piłkarze. (p)

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, Grunwaldka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacji: 659-39, działy łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 7—18.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-6-1431